

Sygn. akt I C 283/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2017r.

Sąd Okręgowy w Łomży Wydział I Cywilny

w składzie :

Przewodniczący : Andrzej Kordowski

Protokolant : Katarzyna Milewska

po rozpoznaniu w dniu 16 października 2017r. w Łomży

sprawy z powództwa E. Z. i T. Z.

przeciwko M. Z. (1) i M. Z. (2)

o rozwiązanie umowy dożywocia

I. powództwo oddała;

II. odstępuje od obciążania powodów kosztami procesu;

III. nakazuje pobrać od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łomży na rzecz adwokata J. T. prowadzącego Kancelarię Adwokacką w W. Mazowieckiem kwotę 7.200 / siedem tysięcy dwieście/ złotych powiększoną o należny podatek VAT tytułem wynagrodzenia za występowanie w sprawie w charakterze pełnomocnika z urzędu;

IV. nakazuje pobrać od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łomży na rzecz adwokata K. G. (1) prowadzącej Kancelarię Adwokacką w W. (...) kwotę 7.200 / siedem tysięcy dwieście/ złotych powiększoną o należny podatek VAT tytułem wynagrodzenia za występowanie w sprawie w charakterze pełnomocnika z urzędu oraz kwotę 590,10 zł. tytułem zwrotu poniesionych wydatków.

Sygn. akt I C 283/16

UZASADNIENIE

Powodowie T. Z. i E. Z. wnieśli o rozwiązanie umowy dożywocia zawartej pomiędzy nimi a M. Z. (2) i M. Z. (1) w dniu 27.03 2000 r. w formie aktu notarialnego sporządzonego przez Notariusz S. M. z Kancelarii Notarialnej w W. (...) (Repertorium A Nr (...)), mocą której powodowie w zamian za świadczenia z tytułu dożywocia przenieśli na rzecz swojego syna M. Z. (2) i jego żonę M. Z. (1):

a) własność nieruchomości położonej we wsi Ł., gmina N., województwo (...), oznaczonej w ewidencji nr (...) o powierzchni łącznej 4ha9388m2,

b) własność nieruchomości położonej we wsi S., gmina N., województwo (...), oznaczonej w ewidencji nr (...) o powierzchni 7384m2,

c) własność nieruchomości położonej we wsi S., gmina N., województwo (...), oznaczonej w ewidencji nr (...) o powierzchni 7500m2

d) własność nieruchomości położonej we wsi S., gmina N., województwo (...), oznaczonej w ewidencji nr (...) o powierzchni 7500m²,

e) własność nieruchomości położonej we wsi S., gmina N., województwo (...), oznaczonej w ewidencji nr (...) o powierzchni 3ha1370m².

Ponadto wnieśli o zasądzenie solidarnie od pozwanych na swoją rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podali, że umową z dnia 27.03.2000 r. przenieśli na pozwanych (syna i synową) własność gospodarstwa rolnego o łącznej powierzchni 10,3145 ha w zamian za świadczenia dożywotnie. Wskazali, że pozwani nie wywiązują się z postanowień umownych. Sprawy dotyczące powodów, w szczególności związane z ich codzienną egzystencją w tym również ich potrzeby wynikające ze stanu zdrowia leżą poza kręgiem zainteresowania pozwanych. Powodowie muszą zapewnić sobie wyżywienie, odzież, a o dowód do lekarza, czy szpitala muszą prosić inne osoby, płacąc im za to. Dodatkowo między stronami występują coraz częściej nieporozumienia rodzinne, niekiedy kończące się interwencjami Policji. Powodem takich sytuacji jest negatywne nastawienie pozwanych wobec powodów, przejawiające się zwłaszcza agresją słowną i wykazywaniem braku jakiegokolwiek szacunku dożywotnikom i osobom im bliskim. Miały również miejsce sytuacje, kiedy wobec powodów stosowana była przez pozwaną przemoc fizyczna, popychanie i poniżanie. W chwili obecnej powodowie są zdani tylko na siebie, ponieważ syn M. Z. (2) pracując pozostaje całymi dniami poza domem, natomiast pozwana wraz z dziećmi wyprowadziła się do swoich rodziców. Zdaniem powodów postawa pozwanych uniemożliwia dalsze utrzymywanie stosunku dożycia oraz dalszą wspólną egzystencję. Ponadto powodowie podnieśli, że trudna sytuacja finansowa i rodzinna pozwanych nie stwarza perspektyw na skuteczną zamianę dożycia na rentę (k. 2-4).

Pozwany M. Z. (2) uznał powództwo w całości.

W uzasadnieniu podał, że pomiędzy jego żoną a jego rodzicami już od dłuższego czasu nie układa się dobrze. Rodzice zgłaszają różne pretensje, a on i jego żona nie potrafią im sprostać. Żona M. Z. (1) bardzo często przebywa u swoich rodziców, których otacza opieką i nie prowadzi gospodarstwa które otrzymała od teściów. Podał, że gospodarstwo nie przynosi dochodów. Z żoną mieli plany wyprowadzić się z gospodarstwa, ale żona ostatnio nie zgadza się na to. Wskazał, że w sytuacji zamiany dożycia na rentę nie byłiby w stanie płacić renty. Wyjaśnił, że ich sytuacja osobista i majątkowa jest trudna. Żona nie pracuje, a on świadczy pracę jedynie o charakterze dorywczym. Ponadto mają na utrzymaniu czworo dzieci (k.103).

Pozwana M. Z. (1) reprezentowana w sprawie przez profesjonalnego pełnomocnika, ustanowionego z urzędu, w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie solidarnie od powodów na swoją rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podała, że zaprzecza twierdzeniom ujętym w uzasadnieniu pozwu, dotyczącym niewywiązywania się przez nią z postanowień § 3 umowy o dożycie. Wskazała, że zapewnia powodom mieszkanie, energię, opał. W domu zawsze zrobione są zakupy, przygotowywane są posiłki, zarówno dla dzieci pozwanych jak też dla powodów. Strony mają wspólną kuchnię, do której dostęp jest zawsze otwarty. Pozwana zaprzeczyła również podnoszonym okolicznościom, że nie interesuje się zdrowiem powodów. Podała, że nie jest prawdą, iż nie wozila ich do lekarzy, wręcz przeciwnie, to ona, a nie jej mąż czy pozostałe dzieci powodów, wozila ich do lekarzy, odwiedzała, gdy leżeli w szpitalu. Podniosła, że po założeniu przez nią sprawy o nakazanie przymusowego leczenia odwykowego jej męża M. Z. (2), powodowie obrazili się na pozwaną. Jednakże pozwana nie uczyniła nic, by urazić powodów. W dalszym ciągu stara się zapewnić powodom niezbędne im środki. Wskazała, że kierując wniosek o leczenie męża miała na myśli również zapewnienie spokoju teściom, aby nie doświadczali niewłaściwego zachowania M. Z. (2) nadużywającego alkoholu. Wskazała, że nie polega na prawdzie okoliczność, iż wyprowadziła się od pozwanych. Pozwana przebywała gościnnie wraz z dziećmi u swoich rodziców w okresie Ś. Wielkanocnych, jednakże codziennie zajeżdżała do swojego domu by sprawdzić czy wszystko jest w porządku, czy czegoś teściom nie potrzeba. Po świętach wróciła do domu i

do dnia dzisiejszego bez przerwy tam mieszka wraz z czwórką dzieci. Nie jest też prawdą, iż pozwani nie pracują na gospodarstwie. Strony nie hodują żadnych zwierząt, jednak nieruchomości rolne są obsiewane, plody zbierane. Za sprzedaż płodów rolnych pozwana zapewnia dzieciom i teściom byt (k. 106-107).

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

W dniu 27.03.2000 r. powodowie T. i E. małżonkowie Z. zawarli z pozwanymi M. i M. małżonkami Z. umowę o dożywocie w formie aktu notarialnego przed notariuszem S. M. (umowa Rep. A Nr (...)k. 6-9).

Na mocy umowy powodowie przenieśli własność gospodarstwa rolnego zorganizowanego na: zabudowanych działkach ziemi ornej z pastwiskiem, lasem i siedliskiem o powierzchni łącznej 4ha9388m² położonych we wsi Ł., gmina N., województwo (...), oznaczonych w ewidencji nr (...); nie zabudowanej działce ziemi ornej o powierzchni 7387m² położonej we wsi S., gmina N., województwo (...), oznaczonej w ewidencji nr (...); nie zabudowanej działce ziemi ornej o powierzchni 7500m² położonej we wsi S., gminy N., województwo (...), oznaczonej w ewidencji nr (...); nie zabudowanej działce ziemi ornej o powierzchni 7500m² położonej we wsi S., gmina N., województwo (...), oznaczonej w ewidencji nr (...); nie zabudowanej działce ziemi ornej z pastwiskiem o powierzchni 3ha 1370m² położonej we wsi S., gmina N., województwo (...), oznaczonej w ewidencji nr (...). Częścią składową działki siedliskowej oznaczonej nr (...) są budynki mieszkalno-gospodarskie: dom murowany parterowy i stodoła-obora murowana.

Pozwani M. i M. małżonkowie Z. w zamian za nabyte gospodarstwo rolne zobowiązali się do świadczeń dożywczych na rzecz powodów w postaci: przyjęcia ich jako domowników, zapewnienia mieszkania ze światłem i opałem dostarczania wyżywienia, obuwia i ubrania, zapewniania opieki i pielęgnowania w czasie choroby oraz do urządzenia pogrzebów odpowiadających miejscowym zwyczajom, oraz ustanowienia służebności osobistej i użytkownika opisanej w § 6 umowy. W § 6 umowy pozwani ustanowili nieodpłatnie na nabytych tym aktem zabudowanych działkach ziemi ornej z pastwiskiem i siedliskiem o łącznej pow. 10ha3145m² oznaczonych nr (...) na rzecz powodów: dożywczo-służebność osobistą polegającą na prawie zamieszkiwania w jednym pokoju od strony zachodniej, korzystania ze wspólnej kuchni i prawo dożywczo-służebnego użytkownika działki gruntu ograniczone w wykonywaniu do pow. 3000m² w działce oznaczonej nr (...) (umowa o dożywocie k. 6-9).

Strony mieszkają w jednym domu. Jest to budynek parterowy, w którym są trzy pokoje, z których jeden zajmują powodowie. Kuchnia jest wspólna. Dom ma centralne ogrzewanie. Początkowo relacje między stronami układały się poprawnie. Powódka zajmowała się dziećmi pozwanych. Pozwana dla wszystkich gotowała, sprzątała, woziła powodów do lekarza, na groby. Pozwani przygotowywali opał na zimę. Pozwana nie odnosiła się do teściów w sposób wulgarny. Sytuacja między nią a teściami pogorszyła się w 2015 r., tj. od czasu kiedy między pozwaną M. Z. (1) a jej mężem zaistniał konflikt związany z nadużywaniem przez pozwanego M. Z. (2) alkoholu. Powodowie odwrócili się od pozwanej, kiedy ta podjęła walkę o skierowanie męża na leczenie odwykowe. Powodowie przestali odzywać się do pozwanej, zwracać się do niej o pomoc. Przyjęli także wrogą postawę wobec wnuków oraz sąsiadów utrzymujących bliższy kontakt z pozwaną. (...) pozwanej zaczęli obwiniać o sytuację panującą w ich domu. Pozwana M. Z. (1) w 2016 r. przez miesiąc mieszkała u swoich rodziców. Relacje między powodami a ich synem pozwanym M. Z. (2) układają się różnie. Między nimi dochodzi do kłótni kiedy pozwany znajduje się pod wpływem alkoholu. Był okres, że pozwany nie mieszkał we wspólnym domu. Obecnie powodowie sami kupują sobie jedzenie, leki, opał, prowadzą oddzielną kuchnię, nie chcą też, aby pozwana im gotowała. W kuchni są dwie kuchenki, z jednej korzystają powodowie a z drugiej pozwani, lodówka jest wspólna. W ostatnim czasie powodów do lekarza woził A. Ł. (1) oraz jego ojciec. Powodowie korzystają też ze środków komunikacji publicznej. Powodowie skarżą się do mieszkańców wioski i członków rodziny na panującą w domu niezgodę, narzekają na brak opieki, skarżą się na synową. Pozwani nie hodują żadnych zwierząt, uprawniają ziemię i z tego czerpią dochody. Powódka prowadzi ogródek, robi przetwory. W domu stron panuje ład i porządek (częściowo wyjaśnienia informacyjne stron k. 157v-159v, nagranie od 00:03:06 do 01:12:30 minuty k. 651-652, nagranie od 00:02:52 do 00:34:44 minuty, zeznania świadka A. Ł. (2) k. 159v, nagranie od 01:17:49 minuty, częściowo zeznania S. Ł. k. 160, nagranie od 01:19:51 do 01.22.14 minuty, paragony i rachunki k. 193-275, 379-400, 415-490, 562-621, 645 zeznania A. F. k. 291-291v, nagranie od 00:17:01 do 00:30:45 minuty, zeznania świadka M. G. k. 291v-192, nagranie od 00:32:03 do 00:49:31 minuty, K. G. (2) k. 292-292v nagranie od 00:49:44 do 00:55:07

minuty, J. J. k. 292-293 nagranie od 00:55:19 do 01:04:15 minut, B. K. k. 293-293v nagranie od 01:05:12 do 01:18:48 minuty, K. K. k. 293v-294 nagranie od 01:19:16 do 01:27:10 minuty, J. Ś. k. 294 nagranie od 01:27:30 do 01:31:37 minuty, G. T. k. 294-294v nagranie od 01:31:53 do 01:41:02 minuty, W. T. k. 294v nagranie od 01:41:15 do 01:48:31 minuty, częściowo zeznania D. K. k. 345-347 nagranie od 00:03:36 do 01:14:56 minuty, częściowo zeznania U. W. k. 548-550, nagranie od 00:14:22 do 01:04:32 minuty).

Przed powstaniem konfliktu strony spędzały wspólnie święta i inne uroczystości. Pozwani przeprowadzili remont domu, do którego częściowo finansowo dołożyli się powodowie (zeznania świadka D. K. k. 345-347 od 00:03:36 do 01:14:56 minuty, zaświadczenie k. 378).

W okresie od października do grudnia 2014 r., od stycznia do marca 2015 r. i w czerwcu, październiku, grudniu 2015 r. oraz w styczniu i lutym 2016 r. rachunki za energię elektryczną uiściła pozwana. W maju, sierpniu, wrześniu, październiku, listopadzie, grudniu 2016 r. powodowie opłacili rachunki za wodę, a w czerwcu, lipcu, sierpniu, wrześniu 2016 r. opłacili rachunki z energią elektryczną oraz opłacili składkę na ubezpieczenie gospodarstwa rolnego. Pozwana w 2016 r. i w 2017 r. kupiła opał na zimę. W 2017 r. pozwana opłacała rachunki za energię elektryczną (dowody wpłat k. 163-166, 169-170, 377, 648, faktury k. 624-625, historia rachunku k. 626-642).

W okresie od stycznia 2015 r. do września 2016 r. w miejscu zamieszkania stron miało miejsce 11 interwencji policji. Interwencja z 9.01.2015 r. zakończyła się sporządzeniem Niebieskiej Karty w związku z istnieniem podejrzenia stosowania przez pozwanego M. Z. (2) przemocy wobec żony M. Z. (1). Interwencja z 20.02.2016 r. została zgłoszona przez pozwaną w związku z agresywnym i wulgarnym zachowaniem jej męża będącego pod wpływem alkoholu. Interwencja z 5.03.2016 r. została zgłoszona przez syna pozwanych i w związku z zachowaniem pozwanego M. Z. (2), który będąc pod wpływem alkoholu wszczął awanturę domową. Interwencja z 27.03.2016 r. została zgłoszona przez pozwaną i dotyczyła kłótni zaistniałej między nią a szwagrem i teściem. Interwencja z 20.08.2016 r. dotyczyła nieporozumień między pozwanymi. Powodowie zgłaszali się na policję i zarzucali pozwanej, że wyzywa ich, nie pomaga im, nie chce zawieźć do lekarza. Zarzuty wobec pozwanej pojawiły się, po zgłoszeniu przez nią zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa przez jej męża (informacja z PP w S. k. 118, notatki urzędowe k. 119-125, Niebieska Karta k. 126-132, notatniki służbowe k. 133-15, zeznania świadka J. C. k. 290v-291 v, nagranie od 00:06:05 do 00:16:03 minuty).

Powódka E. Z. ma 69 lat. W 2008 r. przeszła udar mózgu w wyniku, którego pojawił się u niej niedowład połowiczny prawostronny i afazja ruchowa. Otrzymuje świadczenie emerytalne w kwocie 894,25 zł. Ponadto na co dzień opiekuje się starszą osobą mieszkającą w tej samej miejscowości. Powód T. Z. ma 72 lata. Od kilku lat leczy się m.in. z powodu przewlekłej niewydolności nerek, miażdżycy zrostowej tętnic kończyn dolnych, zwyrodnienie i niewydolność mięśnia sercowego, nadciśnienie tętnicze. Otrzymuje świadczenie emerytalne w kwocie 1.096,09 zł (karty informacyjne leczenia szpitalnego k. 16-36, decyzje Prezesa KRUS k. 46, 47, zeznania świadka A. Ł. (2) k. 159v, nagranie od 01:17:49 minuty).

Pozwana M. Z. (1) nie pracuje, opiekuje się czwórką dzieci: M. Z. (3) (lat 15), R. Z. (lat 18), B. Z. (lat 7) i Z. Z. (3) lat 5). Pozwany M. Z. (2) w okresie grudzień 2016 – luty 2017 odbył terapię Odwykową w Oddziale (...) w Ł.. W okresie 19.06.2017 r. do 04.08.2017 r. przebywał w Samodzielnym Publicznym Psychiatrycznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w C., gdzie został przyjęty z rozpoznaniem zaburzeń psychicznych i zaburzeń zachowania spowodowanych użyciem alkoholu. Rodzina pozwanych korzysta z zasiłku rodzinnego w kwocie 686 zł oraz świadczenia 500+ w łącznej kwocie 2.000 zł, pobierają dopłaty unijne (wyjaśnienia informacyjne pozwanej k. 652, nagranie od 00:29:34 do 00:32:17 minuty, oświadczenie o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymani k. 92-94, karta informacyjna k. 650).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo T. Z. i E. Z. było bezzasadne, ponieważ nie udowodnili oni, aby zostały spełnione przesłanki niezbędne do rozwiązania umowy dożywocia.

Zawarta przez strony umowa jest umową o dożywocie w rozumieniu art. 908 k.c.

Zgodnie z art. 913 § 1 k.c. jeżeli z jakichkolwiek powodów wytworzą się między dożywotnikiem a zobowiązanym takie stosunki, że nie można wymagać od stron, żeby pozostawały nadal w bezpośredniej ze sobą styczności, sąd na żądanie jednej z nich zamieni wszystkie lub niektóre uprawnienia objęte treścią prawa dożywocia na dożywotnią rentę odpowiadającą wartości tych uprawnień. W myśl § 2 cyt. przepisu w wypadkach wyjątkowych sąd może na żądanie zobowiązanego lub dożywotnika, jeżeli dożywotnik jest zbywcą nieruchomości, rozwiązać umowę o dożywocie.

Poza sporem jest, że strony obecnie pozostają w poważnym konflikcie. Wprawdzie nadal mieszkają w tym samym domu to jednak nie kontaktują się ze sobą i są do siebie wrogo nastawione, w szczególności jeżeli chodzi o relacje między powodami a pozwaną M. Z. (1). Relacje między stronami przekładają się także na relacje między powodami a dziećmi powodów, rodzicami pozwanej, czy sąsiadami z którymi pozwana utrzymuje bliższy kontakt. Zgodnie z zeznaniami świadków sytuacja taka trwa od około 2-3 lat i stale się pogarsza. Poza sporem jest też, że powodowie sami prowadzą kuchnię, kupują dla siebie żywność i leki. Pozwani nie wożą pozwanych do lekarza, pozwani w tym zakresie korzystają z pomocy sąsiadów, czy środków komunikacji publicznej. Powodowie częściowo w okresie nasilonego konfliktu ponosili koszty utrzymania domu, w postaci uiszczania opłat za energię elektryczną.

Z powyższego wynika, że między stronami zanikły wszelkie pozytywne więzi rodzinne oraz, że pozwani nie wywiązują się częściowo z pierwotnych ustaleń umowy. W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie jest to jednak podstawą do rozwiązania umowy dożywocia, bo w takim przypadku ustawodawca wprowadził możliwość zamiany umowy dożywocia na dożywotnią rentę. Z takim roszczeniem powodowie w sprawie jednak nie wystąpili. W orzecznictwie zaznacza się, że w sytuacji konfliktu między stronami umowy o dożywocie, w pierwszej kolejności należy rozważać zamianę dożywocia na rentę. Przesłanką wystąpienia z żądaniem takiej zamiany jest bowiem wytworzenie się między dożywotnikiem a zobowiązanym takich stosunków, że nie można wymagać od stron, żeby pozostawały nadal w bezpośredniej ze sobą styczności, przy czym, co do zasady, nie mają istotnego znaczenia przyczyny wytworzenia się złych stosunków między stronami, a tylko samo rzeczywiste ich powstanie, co wyraźnie formułuje art. 913 § 1 k.c. Natomiast znacznie większymi rygorami obwarowana jest możliwość dalej idącej ingerencji w zawartą skutecznie umowę dożywocia w postaci rozwiązania tej umowy. Ustawodawca wymaga w takim przypadku, poza wystąpieniem okoliczności z art. 913 § 1 k.c., aby sytuacja między stronami miała charakter wyjątkowy.

W art. 913 § 2 k.c. nie określono na czym polega wyjątkowość sytuacji uzasadniających rozwiązanie umowy dożywocia, ale w judykaturze utrwalony jest pogląd, że "wyjątkowość wypadku" objętego hipotezą art. 913 § 2 k.c., zazwyczaj manifestuje się przez częste intensywne awantury między stronami umowy dożywocia, w tym zwłaszcza awantury połączone z naruszaniem nietykalności cielesnej stron, przez usuwanie przemocą dożywotnika z domu, niszczenie jego rzeczy, permanentne poniżanie jego godności osobistej lub także przez całkowite nie wywiązywanie się z obowiązków wobec dożywotnika i to mimo podejmowania przez niego odpowiednich kroków, aby obowiązki te mogły być wykonywane. Jednocześnie w orzecznictwie wskazuje się, że cechą wspólną wszystkich zaszczości, które kwalifikują wypadek z art. 913 § 2 k.c. jako wyjątkowy jest krzywdzenie dożywotnika, agresja i zła wola po stronie kontrahenta, a nie samo negatywne nastawienie dożywotnika do kontrahenta (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 1997 r., III CKN 50/97, OSNC 1997 r. Nr 9, poz. 133; z dnia 15 lipca 2010 r., IV CSK 32/10, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 9 kwietnia 2015 r. I ACa 1000/14).

Zdaniem Sądu Okręgowego nie sposób przyjąć, że taki wyjątkowy wypadek uzasadniający rozwiązanie umowy dożywocia zaistniał w niniejszej sprawie.

Z zebranych w sprawie dowodów wynika, że choć strony są skłócone i nie rozmawiają ze sobą, to powodowie nadal mieszkają z pozwanymi we wspólnym domu. Jak wynika z zeznań świadków U. W. i D. K. dom został przez pozwanych wyremontowany, częściowo przy finansowym udziale powodów. Powodowie nadal mogą korzystać z jednego pokoju w domu oraz wspólnej kuchni, gdzie są dwie kuchenki gazowe i wspólnej łazienki. Ponadto jak sama powódka podała na ostatniej rozprawie sama robi dla siebie przetwory i trzyma je w swojej szafce, ma możliwość także uprawiania ogródka. Z relacji słuchanych w sprawie świadków wynika też, że w domu panuje ład i porządek. Poza sporem jest, że

w ostatnim roku pozwani zadbali o opał na zimę (wyjaśnienia informacyjne powódki k. 651 v nagranie od 00:06:18 do 00:07:38 minuty), a pozwana wykazała, że obecnie uiszcza rachunki za energię elektryczną. Powodowie we własnym zakresie zaopatrują się w żywność i sami ponoszą koszty dojazdów chociażby do lekarza, ale przy tym zauważyć należy że posiadają oni stałe źródła dochodów. W świetle zeznań świadków A. Ł. (2), nie budzi także wątpliwości, że powódka pomimo przebytego udaru, jest w dobrym stanie fizycznym, nie wymaga stałej opieki i pomocy, przeciwnie sama na co dzień opiekuje się starszą osobą, podaje jej wodę, przewija ją (zeznania świadka A. Ł. k. 159v, od 01:17:49 minuty). W sprawie nie wykazano, aby powód mimo swoich schorzeń był osobą niezdolną do wykonywania samodzielnie podstawowych czynności. Z pewnością gdyby wymagał on stałej opieki, powódka nie poświęcałaby czasu na pomoc innym osobom. W świetle powyższego fakt, że powodowie sami ponoszą koszty swojego utrzymania oraz korzystają z pomocy sąsiadów przy dowożeniu do szpitala, nie stanowi wypadku wyjątkowego uzasadniającego rozwiązanie umowy dożywocia.

Wyjątkowego charakteru wypadku uzasadniającego rozwiązanie umowy dożywocia nie można też przyjąć z uwagi na przyczyny z powodu, których między stronami zaistniała sytuacja konfliktowa. Jak już wyżej wskazano cechą wspólną wszystkich zaszczości, które kwalifikują wypadek z art. 913 § 2 k.c. jako wyjątkowy jest krzywdzenie dożywotnika, agresja i zła wola po stronie kontrahenta, a nie samo negatywne nastawienie dożywotnika do kontrahenta. Poza dyskusją pozostaje stwierdzenie, że sytuacja, w której stan stosunków między stronami umowy dożywocia jest taki, iż nie można wymagać od nich, żeby pozostawały nadal w bezpośredniej ze sobą styczności, nie stanowi wystarczającej przesłanki rozwiązania umowy z uwagi na wyjątkowy charakter tej instytucji. Taki jej charakter wyłącza rozwiązanie umowy dożywocia, gdy wyłącznie po stronie dożywotnika leży przyczyna złych stosunków między stronami, manifestujących się całkowitym zerwaniem więzi osobistej. „Wyjątkowy wypadek” zachodzi wówczas, gdy dochodzi do pokrzywdzenia dożywotnika i złej woli nabywcy nieruchomości. W przeciwnym razie dożywotnik, wbrew umownemu charakterowi dożywocia, dysponowałby uprawnieniem do jego jednostronnego rozwiązania lub modyfikacji w każdym czasie, bez liczenia się z interesem zobowiązanego, oraz mimo niekorzystnych dla niego gospodarczych konsekwencji i to także w sytuacji, w której zobowiązany jest gotowy wywiązywać się z obowiązków wobec dożywotnika (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2016 r., V CSK 499/15, Legalis numer 1483337).

Zdaniem Sądu Okręgowego powodowie bezpodstawnie usiłowali przerzucić odpowiedzialność za niemożliwość wykonywania umowy dożywocia na pozwanych. Ich twierdzenia w tym przedmiocie nie znalazły potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Powodowie nie wykazali, aby stosunek pozwanych do nich był szczególnie negatywny, aby pozwani wyganiaли ich z domu, uporczywie utrudniali korzystanie ze wspólnych pomieszczeń, czy żeby stosowali wobec nich przemoc fizyczną. Ponadto z materiału dowodowego wynika, że pierwotną przyczyną sytuacji konfliktowej nie było zachowanie pozwanych, ale postawa powodów jaką z czasem przybrali wobec pozwanej M. Z. (1).

Z zeznań świadków D. K. i U. W. – córek powodów wynika, że relacje między stronami zaczęły się poważnie pogarszać od około 2 lat temu. Zgodnie z zeznaniami świadków pozwani zachowują się niewłaściwie wobec powodów, wyzywają ich słowami wulgarnymi, wyganiają z domu. Świadkowie twierdzili, że pozwani odmawiają pomocy powodom, nie chcą ich wozić do lekarze, wyganiają powódkę z kuchni. Zgodnie z zeznaniami świadków wcześniej między stronami było lepsze. Świadek U. W. nie była w stanie określić co było konkretnym powodem pogorszenia się relacji. Świadek D. K. zeznała, że kiedy powodowie przestali płacić rachunki i pomagać pozwany finansowo pozwana obraziła się. Podała, że pozwany jest uzależniony od alkoholu, ale nigdy nie widziała brata pijanego. Świadek U. W. podała, że pozwany ma pewien problem z alkoholem, ale nie bije żony i dzieci i to robi to co ma być zrobione.

Zeznania świadków częściowo zasługiwały na wiarę, w tym zakresie w jakim świadkowie wskazywali na istnienie konfliktu, szacowali że mógł on się zacząć około 2 lata temu, istnienie złych relacji oraz na brak wywiązywania się przez pozwanych z części postanowień umowy dożywocia. Sąd nie dał wiary zeznaniom świadków, że to tylko pozwani, a w szczególności pozwana przyjmuje wobec powodów wrogą postawę oraz dopuszcza się wobec nich wyzwisk, używa siły fizycznej, wygania z domu, szarpie za ubrania, czy w inny sposób uprzykrza wspólne zamieszkiwanie. Co do tej części zeznań należało podejść ze szczególną ostrożnością. Świadkowie są najbliższymi członkami rodziny powodów i zdecydowanie pozostają po ich stronie. Nie widzą także winy w zachowaniu pozwanego – swego brata, co wskazuje na

ich nieobiektywny stosunek do pozwanej. Ponadto ich zeznania w powyższym zakresie były sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym.

Świadkowie A. Ł. (2), S. Ł. zeznali, że powodowie skarżą się na pozwanych. Jednocześnie podali, że nie byli świadkami kłótni między stronami. Zeznania świadków w tym zakresie zasługiwały na wiarę. Zeznania świadka S. W. częściowo zasługiwały na wiarę, w części w której świadek podał że nie był świadkiem kłótni między stronami, i że o problemach w rodzinie słyszał z relacji powodów. Świadek podał też odwiedza strony kilka razy w roku. W związku z tym dalsze zeznania świadka dotyczące szczegółów zachowania się pozwanych wobec powodów były niewiarygodne.

Sąd w całości dał wiarę zeznaniom świadka J. C. i A. F.. Świadkowie jako osoby obce dla stron procesu i znające strony tylko z racji pełnionych obowiązków służbowych zeznawali w pełni obiektywnie. Z zeznań ww. świadków wynika, że relacje między stronami były dobre do czasu złożenia przez pozwaną M. Z. (1) zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa przez jej męża. Świadek J. C. podał, że wobec M. Z. (2) została wszczęta procedura Niebieskiej K. i przez około 2-3 lat od tego czasu zaczęły pojawiać się interwencje policji. Świadek podał, że konflikty były wywoływane przez pozwanego, który był w stanie nietrzeźwości. Były zgłoszenia, że zachowuje się agresywnie w stosunku do żony, odzywa się wulgarnie. Świadek podał, że w jego obecności nie było przypadków, aby pozwana zachowywała się niewłaściwie wobec powodów, wyganiała ich. Z zeznań świadka wynika, że powodowie przychodząc na posterunek zgłaszali, że pozwana ich wyzywa i nie pomaga. Zeznania świadka o początkach konfliktu potwierdziła świadek A. F., która wskazała, że oskarżenia wobec pozwanej ze strony powodów pojawiły się około 3,5 roku temu i podała, że konflikt ten rozpoczął się od spraw sądowych między pozwany. Podała, że powodowie stanęli po stronie syna. Świadek z racji pełnionych obowiązków pracownika Ośrodka Pomocy (...) nie miała zastrzeżeń co do zachowania pozwanej. Zeznania świadków znajdują potwierdzenie w dowodach w postaci notatek służbowych, notatników służbowych, informacji z policji oraz Niebieskiej Karty, z których wynika że w 2015 r. w domu stron zaczęły się interwencje policji, których głównym powodem było zachowanie pozwanego M. Z. (2) związane z jego nadużywaniem alkoholu. Z karty informacyjnej wynika także, że pozwany M. Z. (2) odbył terapię Odwykową w Oddziale (...) w Ł. co niewątpliwie potwierdza jego problem związany z nadużywaniem alkoholu.

Świadek M. G. także zeznała, że pozwany nadużywa alkoholu i że między stronami problem nasilił się kiedy pozwana M. Z. (1) podjęła walkę z mężem. Świadek podała, że powodowie wcześniej sami namawiali pozwaną, aby zdyscyplinowała męża, deklarowali jej pomoc. Zeznała, że teraz wszyscy odwrócili się od pozwanej i jej dzieci. Świadek podała, że wcześniej pozwana M. Z. (1) gotowała, zawoziła powodów do lekarza, woziła teściową na groby, powodowie uczestniczyli w uroczystościach rodzinnych, relacje były prawidłowe. Świadek nie widziała, aby pozwana zachowywała się niewłaściwie wobec powodów. Świadek zeznała, że sama zaczęła być obwiniana przez powodów za sytuację panującą w ich domu. Zeznania świadka M. G. znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadka K. G. (2), który wskazał, że konflikt rozpoczął się do kiedy pozwana zaczęła walczyć z mężem, o to żeby przestał pić alkohol. Świadek twierdził, że cały konflikt dotyczy pozwanego M. Z. (2). Zeznał, że był świadkiem kłótni w trakcie której wszyscy łącznie z zięciem pozwanych wyganiaли pozwaną. Również świadek J. J. i świadek G. T. zeznały, że widziały jak pozwana woziła powodów do lekarza, a powódkę na cmentarz i wskazały, że konflikt rozpoczął się od walki pozwanej z mężem o nadużywanie przez niego alkoholu. Podały, że przy nich pozwana nie odnosiła się źle do teściów. Świadek G. T. zeznał, że widziała wcześniej, że pozwana gotowała obiady, a powód chwalił pozwaną, że dobrze gotuje, mówił że przynosi im jedzenie. Świadek W. T. zeznał, że jest sołtysem i bywał u stron w domu. Podał, że powodowie mają pretensję do pozwanej, że jej mąż nadużywa alkoholu. Zeznał, że przy nim pozwana nie odnosiła się źle do teściów, wskazał, że to powodowie wszczynali awantury, wyzywają pozwaną. Świadek J. Ś. podała, że żale powódki to pozwanej pojawiły się około półtora roku temu.

Zdaniem Sądu zeznania ww. świadków są wiarygodne. Świadkowie są osobami obcymi dla stron, ich znajomość ze stronami opiera się na stosunkach sąsiedzkich w związku z tym świadkowie mogli sami zaobserwować relacje między stronami oraz ich zachowanie. Z ich zeznaniami pokrywały się także zeznania świadka B. K. i świadka K. K. i dlatego mimo tego, że świadkowie są rodzicami pozwanej M. Z. (1), ich zeznania zasługiwały na wiarygodność.

Przedstawiona przez stronę powodową prywatna opinia biegłego psychologa na okoliczność stosunków panujących między stronami a pozwanymi, niemożności pozostawania między stronami w bezpośredniej styczności nie może stanowić wiarygodnego dowodu w sprawie. Opinia oparta jest jedynie na relacjach powodów i dlatego nie stanowi obiektywnej oceny zachowań osób uczestniczących w konflikcie (k. 411-414, 556-557).

Dowody zgromadzone w niniejszej sprawie potwierdziły, że między stronami od około dwóch-trzech lat trwa konflikt. Jednak nie można stwierdzić, aby eskalacja skonfliktowania stron przybrała postać ze strony pozwanych rażącej agresji wobec powodów, że zachowanie ich zachowanie było szczególnie naganne i na tyle drastyczne, aby uzasadniało rozwiązanie umowy dożywocia. Z relacji świadków – osób obcych dla stron wynika, że sytuacje konfliktowe wywołują także sami powodowie, którzy przede wszystkim są wrogo nastawieni wobec pozwanej. Trudno również nie dostrzec, że powodowie swoim zachowaniem również przyczynili się do zaistnienia tego konfliktu, którzy stanęli w opozycji wobec pozwanej za podjętą przez nią walkę z alkoholizmem jej męża a syna powodów. Z zeznań świadków wynika, że powodowie niewątpliwie mają do pozwanej pretensje. Dlatego jako wiarygodne jawią się wyjaśnienia pozwanej, w których wskazywała że to powodowie odwrócili się od niej, przystali z nią rozmawiać oraz zwracać się o pomoc.

Mając na uwadze całokształt okoliczności ujawnionych w sprawie – w ocenie Sądu Okręgowego brak jest więc przesłanek do rozwiązania łączącej strony umowy o dożywocie. W sprawie nie udowodnione zostały okoliczności przemawiające za zaistnieniem wyjątkowego przypadku uzasadniającego rozwiązanie umowy dożywocia. Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne i z braku przesłanek przewidzianych w art. 913 § 2 k.c. orzekł jak w punkcie wyroku.

Takiemu rozstrzygnięciu nie stał na przeszkodzie fakt, że pozwany uznał powództwo. Przedmiotowe gospodarstwo rolne weszło w skład majątku wspólnego pozwanych, zatem do uznania powództwa potrzebna była także zgoda pozwanej. Pozwana takiej zgody nie wyrażała. Na marginesie należy wskazać, że sąd nie jest związany uznaniem powództwa, które jest sprzeczne z prawem, zasadami współżycia społecznego oraz zmierza do obejścia prawa (art. 213 § 2 k.p.c.). Uznanie powództwa przez pozwanego należy oceniać jako zmierzające do obejścia prawa. Uwzględnienie powództwa w sprawie doprowadziłoby do tego, że istotny składnik majątkowy ubyłby z majątku wspólnego pozwanych małżonków.

Na mocy art. 102 k.p.c. Sąd odstąpił od obciążania powodów kosztami procesu z uwagi na ich sytuację finansową, o czym orzekł jak w punkcie II wyroku.

Zważywszy, że w toku postępowania powodowie oraz pozwana korzystali z przyznanej im z urzędu pomocy prawnej świadczonej przez odpowiednio adwokata J. T. oraz adwokata K. G. (1), Sąd Okręgowy przyznał na rzecz każdego z ww. pełnomocników kwoty po 7.200 zł powiększoną o należyty podatek VAT zgodnie z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r., (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800) i nakazał ściągnąć je od Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Łomży. Wysokość należnego wynagrodzenia Sąd ustalił z uwzględnieniem wartości przedmiotu sporu, która wynosiła 350.000 zł. Ponadto Sąd zasądził na rzecz adwokata K. G. (1) kwotę 580,10 tytułem zwrotu poniesionych wydatków zgodnie z przedłożonym przez nią zestawieniem kosztów. Dlatego Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie III i IV wyroku.